Wydanie poranne.
Nr. 193. Sobota 15 sierpnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Wkroczenie wojsk austryackich do Serbii.

Wcześniejsze powołanie rekrutów.

Wojska austryackie w Serbii.

Wiedeń, 15 sierpnia.

Biuro korespondencyjne donosi:

Wojska nasze wkroczyły w kilku punktach do Serbii i odparły siły nieprzyjacielskie. Wszystkie podjęte dotychczas przez nasze wojska akcye były uwieńczone powodzeniem. Szabacz znajduje się w naszych rękach.

Wcześniejsze powołanie rekrutów i rezerwistów.

Wiedeń, 15 sierpnia.

Biuro korespondencyjne donosi:

Zamierzone na wypadek wojny **przedwczesne powołanie rekrutów i rezerwistów zapasowych** z bieżącego roku nastąpi **za 8 lub 10 dni**, o ile jeszcze nie nastąpiło.

Trochę później nastąpi **powołanie wszystkich niepowołanych jeszcze pospolitaków**, którzy już służyli w wojsku, ponieważ teraz po odmaszerowaniu wojsk polowych z garnizonów ściąganie pospolitaków w większe oddziały będzie łatwiejsze.

Wreszcie, ponieważ także prace w polu są już blizkie końca, powołani będą znowu do służby wojskowej także **ci żołnierze, którzy się robotami w polu zajęli.**

Powołanie uczniów szkół przemysłowych.

Wiedeń, 15 sierpnia.

Biuro koresp. donosi: Minister robót publicznych wystosował do politycznych władz krajowych względnie do Rad szkolnych krajowych w Dolnej Austryi i **Galicyi** okólnik w sprawie **powołania uczniów przemysłowych zakładów naukowych do posług i robót podczas wojny,** o ile nie są obowiązani do służby wojskowej.

Wyjazd ambasadorów Austryi i Anglii.

Wiedeń, 15 sierpnia.

Angielski ambasador u dworu wiedeńskiego Bunsen i **austro-węgierski** ambasador w Londynie hr. Mensdorff **otrzymali swe paszporty.**

Mobilizacya w Grecyi.

Wiedeń, 15 sierpnia.

Jak donoszą do tutejszych dzienników, **w Grecyi zarządzono mobilizacyę.**

Wzajemne aresztowania dyplomatów.

Wiedeń, 15 sierpnia.

Za pośrednictwem tutejszej ambasady amerykańskiej ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość o następującym fakcie: Dnia 13 bm. aresztowany został w Petersburgu **jako jeniec wojenny austro-węgierski wicekonsul Hoffsinger,** którego ambasador zostawił był w Petersburgu dla ochrony archiwum dyplomatycznego i za którego bezpieczeństwo **objął wyraźnie porękę rosyjski urząd spraw zagranicznych.** Bez skutku pozostał protest ambasadara amerykańskiego, który objął w Rosyi **opiekę nad interesami austro-węgierskimi podczas wojny,** przeciwko temu jaskrawemu złamaniu prawa międzynarodowego.

C. i k. rząd widział się spowodowanym **na ten gwałt Rosyi,** który poprzedziło już bezprawne aresztowanie urzędnika kancelaryjnego ambasady austryackiej Lostera, użyć **broni międzynarodowej represyi.** Dlatego wczoraj **uwięziono rosyjskiego urzędnika kancelaryjnego Stołkowskiego w Wiedniu,** któremu poruczone zostało archiwum dyplomatyczne tutejszej rosyjskiej ambasady, dalej **uwięziono duchownego ambasady rosyjskiej Jakubowskiego i bawiącego obecnie w Budapeszcie byłego konsula rosyjskiego w Sarajewie Ingelstroema.**

Zatonięcie austryackiego okrętu handlowego.

Tryest, 15 sierpnia.

Według ostatnich wiadomości oficyalnych na okręcie „Baron Gautsch" było 246 podróżnych i 64 ludzi załogi, razem 310 osób. Z tego, jak dotychczas wiadomo, **ocalało 179 osób.** Między uratowanymi jest **wiele kobiet.** Oprócz ogłoszonych jako wyratowanych w liście oficyalnej, zgłosiło się jeszcze **kilku wyratowanych** do dyrekcyi „Lloydu", z czego wynika, że **liczba ocalonych jest większą jak urzędownie dotąd stwierdzono.**

Aby rozbitków przywieźć do Tryestu, dyrekcya „Lloydu" poleciła wracającemu z Dalmacyi okrętowi „Hr. Wurmbrandt" zatrzymać się w Poli, a równocześnie polecono komendantowi tego okrętu udzielić zaliczek i wsparć rozbitkom.

Bojkot Francuzów.

Wiedeń, 15 sierpnia.

Centralne zjednoczenie austryackich **architektów** uchwaliło jednomyślnie wezwać wszystkich członków, aby wobec zachowania się Francyi, sprzecznego z kulturą XX wieku, **nie sprowadzać żadnych wyrobów z Francyi** w dziedzinie budownictwa, instalacyi, mebli, tapet itd. **Przeciw każdemu architekcie, któryby wbrew temu postępował, wystąpi się jak najenergiczniej,** gdyż postępowanie takie nie licowałoby z godnością członka zjednoczenia austryackich architektów.

Moratoryum w Anglii.

Londyn, 15 sierpnia.

„London Gazette" z 7 sierpnia ogłasza proklamacyę króla w sprawie **rozszerzenia moratoryum w Anglii.**

Rosya się usprawiedliwia.

Sofia, 15 sierpnia.

Tutejsze poselstwo rosyjskie ogłasza komunikat, w którym wywodzi, że Rosya w ostatniem stuleciu prowadziła walki o wyswobodzenie państw bałkańskich i że wszystkie wielkie mocarstwa cywilizowane i wielkoduszne umysły uznały ten cel Rosyi. Trójporozumienie utworzyło się w tym celu, aby **obalić zasadę brutalnej siły, reprezentowanej przez germanizm.** Cel ten chciała Rosya osiągnąć środkami pokojowymi, ale nadaremnie. **Żadne mocarstwo trójporozumienia nie chciało wojny,** ale żadne nie chciało też przypatrywać się dokonywaniu **egzekucyi na małym narodzie.** Historya przyzna słuszność mocarstwom trójporozumienia. Niemcy i Austro-Węgry mogą dalej przesadzać lub modyfikować wypadki dnia, to nie zmieni ostatecznego wyniku, ale nie potrzeba opowiadać **takich bajek jak bajka o Leodyum,** ani też przesadzać takich scen, jak co do ambasady niemieckiej w Petersburgu, które wywołane zostały tylko przez niesłychane obejście się z carową-wdową i innymi członkami dworu carskiego w Niemczech, tudzież z żonami i dziećmi personalu rosyjskiej ambasady w Berlinie.

Odpowiedź socyalistów bułgarskich.

Sofia, 15 sierpnia.

O komunikacie powyższym zamieszcza **dziennik robotniczy** „Rabotniczewski Westnik" następujące uwagi: Komunikat ten ma wśród **tutejszych moskalofilów** wytworzyć przekonanie, jakoby Rosya miała misyę wyswobodzenia narodów bałkańskich. — Jest jednak **bezwstydnem twierdzeniem, jakoby Rosya prowadziła obecną**

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

wojnę w celu politycznego, moralnego i gospodarczego oswobodzenia małych państw europejskich. Rosya **despotyczna**, pod której **chuligańskimi rządami cierpi 180 milionów Rosyan, Polaków, Finlandczyków, Turków,** Rumunów, Bułgarów itd., ma **czelność** mówić o wyswobodzaniu! Rosya, **państwo knuta i szubienicy,** chce występować przeciw zasadzie brutalności! **Cynizm rosyjskiej czarnej sotni jest niedościgniony.**

Cała ludzkość odczuje **prawdziwą ulgę i zadowolenie po zniszczeniu i złamaniu Rosyi carosławnej,** po złamaniu **barbarzyńskiego despotyzmu Rosyi,** nawet gdyby się to miało stać kosztem **olbrzymich ofiar w obecnej wojnie.**

Jak wygląda w Serbii.

Budapeszt, 15 sierpnia.

„Pester Lloyd“ donosi z Lewoczy: Gwardya obywatelska z Popradu przywiozła tu młodego **serbskiego dezertera,** który służył jako żołnierz w armii serbskiej i podczas mobilizacyi z 16 innymi żołnierzami uciekł przez granicę na Węgry. Opowiada on, że **oficerowie obchodzą się brutalnie z żołnierzami a wojsko cierpi głód.** Mieszkańcy Małej Serbii już przed wojną byli **zrewoltowani.** W Serbii panuje ogólne przekonanie, że lud serbski prowadzi się w tej wojnie **wprost na rzeź** i kto tylko może **ucieka.**

nemi widzę odezwę od żydów-Polaków. Czytamy w niej między innemi:

„Kiedy bracia nasi Strzelcy idą w pole walczyć za naszą wolność, nie powinniśmy pozwolić im cierpieć ni głodu, ni chłodu, a wszystkie braki wojennego życia musimy im złagodzić, o ile tylko to w naszej leży mocy.

Wzywamy was, obywatele polscy żydzi, przeto do ofiarności na rzecz żołnierzy polskich.

Pamiętamy wszak, że w czasie, kiedy nas we wszystkich krajach prześladowano, Polska nas przyjęła. Pomni tego, wołamy z zapałem i nadzieją: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Do „Strzelca“ zgłasza się sporo miejscowych mieszkańców.

Przygotowania do wojny narodowej w Belgii.

Berlin, 15 sierpnia.

„Nordd Allg. Ztg.“ donosi: Za pośrednictwem jednego z państw neutralnych doniesiono rządowi niemieckiemu, iż w Belgii organizuje się **wojna ludowa.** Mieszkańcy w ubraniach cywilnych strzelają do wojsk niemieckich. Niemcy **protestują** przeciw takiemu łamaniu prawa międzynarodowego i oświadczają, iż każdy, kto nie jest żołnierzem a używać będzie broni przeciw żołnierzom niemieckim, rzucać bomby, przecinać druty itp., będzie **natychmiast rozstrzelany.**

Rząd **belgijski** zaś został zawiadomiony, że mimo przyrzeczenia, iż tylko żołnierze umundurowani wezmą udział w walce, w Leodyum **wiele osób w ubraniach cywilnych** walczyło przeciw Niemcom, dalej, że z rannymi obchodzono się w **sposób okrutny,** strzelano do lekarzy, a dzieci i kobiety niemieckie w Antwerpii zostały w bestyalski sposób zamordowane. Jeżeli wojna przybierze teraz **charakter okrutny,** odpowiedzialność za to spadnie na Belgię.

Trofea niemieckie.

Berlin, 15 sierpnia.

Przed pałacem cesarskim w Strassburgu żołnierze ustawili wśród ogromnego entuzyazmu ludności armaty zabrane Francuzom pod Miluzą.

W Olsztynie przed generalną komendą ustawiono 4 armaty wzięte Rosyanom.

Nieudany plan.

Berlin, 15 sierpnia.

Prof. Schiemann donosi w „Kreuzzeitung“ o rokowaniach wdrożonych swego czasu przez króla Jerzego podczas jego pobytu w Paryżu.

Rosyjski sztab generalny marynarki zaproponował: Jako rekompensatę za to, iż w razie wojny między trójprzymierzem a mocarstwami trójporozumienia część floty niemieckiej będzie zaangażowana walka z Rosyą, **Anglia ma przed wybuchem wojny wysłać dostateczną liczbę okrętów handlowych do portów morza Bałtyckiego. Parowce angielskie mają służyć do wysadzenia wojsk rosyjskich na ląd na Pomorzu.**

Zawarcie tej konwencyi miało nastąpić **w jesieni,** kiedy angielski admirał ks. Ludwik Battenberg miał przyjechać do Petersburga.

Tylko nagły wybuch wojny **udaremnił** wykonanie tego planu.

Wypłata za rekwizycye.

Berlin, 15 sierpnia.

Ministerstwo skarbu poleciło skarbowym władzom krajowym wdrożyć przez pocztową kasę oszczędności **likwidacyę kosztów za konie i środki transportowe** użyte podczas mobilizacyi i postarać się, aby **wypłata** ich mogła się rozpocząć **18 sierpnia.**

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń, 15 sierpnia.

Wobec rozpowszechnionych wśród publiczności pogłosek, jakoby ciągnienie losów loteryi klasowej V. klasy z powodu wypadków wojennych miało być odroczonem, donoszą z kompetentnej strony, że odroczenie takie **nie jest zamierzonem** i że ciągnienie odbędzie się w terminach, przewidzianych w planie gry.

KRONIKA.

Sobota 15 sierpnia.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie jutro o godz. 8 rano.

Ceny maksymalne w Krakowie. Namiestnictwo reskryptem z 7 bm. ustanowiło taryfę maksymalną dla następujących artykułów w obrębie Krakowa:

Bułka na mleku 40 gr.	4	hal.
„ pszenna 60 gr.	4	„
1 kg. cukru w kostkach	92	„
1 kg. cukru w głowie	88	„
1 kg. soli kam.	20	„
1 litr nafty	34	„

Przekraczający tę taryfę będą oddani sądowi. Taryfa ma być w sklepie na widocznem miejscu przybitą.

Zarząd i Rada Nadzorcza Polskiego Skarbu Wojskowego. Polski Skarb Wojskowy, którego zadaniem jest gromadzenie funduszów na walkę zbrojną przeciw Rosyi, wobec wzmożonej czynności rozszerzył swą organizacyę. W skład zarządu głównego wchodzą obecnie: prof. dr Brzeziński, St. Downarowicz, doc. dr Eug. Kiernik, poseł J. Kubik, dr T. Kupczyński, dr B. Limanowski, poseł dr Z. Marek, L. Misiołek, H. Radlińska, dyr. K. Rolle, dr St. Stein, poseł dr Tetmajer i Fr. Wojcik.

Zarząd Polskiej Intendantury Wojskowej w sprawach finansowych ze Skarbem złączonej, stanowią: inż. M. Szydłowski i prof. dr J. Grzybowski.

Do **Rady Nadzorczej** Polskiego Skarbu Wojskowego należą: Poseł E. Bandrowski, dyr. L. Bilikiewicz, E. Chronowski, I. Daszyński, J. Englisch, dr. Z. D. Golińska, prof. dr. F. Krzyształowicz, Z. Mendelsburg, M. Mięsowicz, prof. dr. K. Nitsch, St. Nowak, dr. Przybyło, prof. dr. M. Raciborski, Wł. Sikorski, poseł E. Zieleniewski.

Na rzecz Polskiego Skarbu Wojskowego złożyli: Brzęk Antoni, Błażowa, zebrane za kwitami 500 K, Koło T. S. L. Milówka 50 K, Tow. pomocy przemysłowej w Żabnie 20 K, Polskie Tow. „Sokół“ w Żabnie 120 K, Kazimiera Bierówna, Myślenice, zebrane 10 K 20 h, Terlecki, Zakliczyn, 14 K, T. Reger, Cieszyn, zebrane 74 K 20 h, J. Lewakowska, Krosno, zebrane 424 K, Kunicka Jadwiga, Frysztat, zebrane 76 K, Feldman Wilhelm zebrane 2000 K, Związek Strzelecki, Rzeszów, zebrane 575 K 33 h, urzędnicy III oddziału dyrekcyi kol. 75 K, urzędnicy banku „Merkur“ w Krakowie deklarują 2% od pensyi.

Pobór popisowych odbędzie się w dniach 20, 21 i 22 b. m. Stawić się mają ci przynależni do Krakowa, którzy dotychczas nie spełnili obowiązku stawienia się.

Ludzki dar. P. Marcyan Woźniakowski z Biórkowa ofiarował 100 litrów mleka dziennie dla najuboższych a drobnemi dziećmi obarczonych rodzin, których ojcowie powołani zostali do służby wojskowej. Mleko to, które już od 5 b. m. nadchodzi do mleczarni miejskiej, rozdzielił magistrat między najbardziej potrzebujących.

Repertuar teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.
Sobota po południu: „Gwiazda Syberyi“.
Sobota wieczór: „Kościuszko pod Racławicami“.
Niedziela po południu: „Za wolność ojczyzny“.
Niedziela wieczór: „Kościuszko pod Racławicami“.

Do Miechowa.

Jeden z obywateli, pracujących w sanitarnym oddziale Strzelca, podaje nam garść wrażeń ze swej wyprawy do Miechowa.

Wyruszyliśmy we środę w południe. My — to znaczy część korpusu sanitarnego Strzelca. Jedziemy ku Michałowicom. Po drodze maszerujące oddziały wojska austryackiego witają nas owacyjnie. Rozlegają się wciąż okrzyki:

— Heil! Hoch die Polen! Noch ist Polen nicht verloren!

Podjeżdżamy do Michałowic. Widzę rosyjski słup graniczny, malowany na kazionny kolor.

— Dlaczego nie przemalowaliście słupa?

— Nie mamy jeszcze farby, — brzmi odpowiedź.

Jedziemy dalej. Przybywamy do małej mieściny Słomnik. Witają nas serdecznie. Przechodnie uchylają czapek.

Przed północą jesteśmy w Miechowie. Po ulicach stoją posterunki milicyi narodowej. Kwaterę nam wyznaczono w t. zw. „Monopolu“, rosyjskiej rafineryi wódczanej. Pracuje dynamo maszyna, elektryczne oświetlenie, wodociąg, gorąca woda. Robotnicy miejscowi zostali dla czynności pomocniczych „zmobilizowani“; wszystko idzie sprawnie, rygor wojskowy.

W monopolu znajdujemy ku swemu zadowoleniu apteczkę i porządnie urządzone ambulatoryum miejscowe. W ambulatoryum udziela się przechodzącym oddziałom strzeleckim pomocy lekarskiej. Rannych niema, chorych bardzo mało; sporo zato wypadków otarcia i odparzenia nóg.

Ludność rosyjska z miasta uciekła. Pozostali jedynie popi. Tym obecnie dano 24 godzin czasu i kazano wyjechać. W lokalu dawnego urzędu powiatowego znaleziono wykaz przestępców politycznych, stampilie itd. W mieście panuje porządek, spokój; zaufanie do Strzelców powszechne. Pożywienie Strzelcy mają obfite. Ludność dostarcza wszystkiego z wielką chęcią.

Gdy się jedzie drogą, ma się wrażenie, że się jest w Galicyi; bezpieczeństwo zupełne. Jadę podwodą; na drodze austryacki konny posterunek. Rozlega się okrzyk:

— Halt!

Legitymuję się i witam się z rodakiem. To żołnierz gdzieś z pod Bochni. Żegna mię:

— No, jedźcie sobie, a walczcie dobrze z Rosyanami.

Po ulicach w Miechowie widzę mnóstwo rozlepionych odezw — od komendy, burmistrza i t. d. W Miechowie jest drukarnia bowiem i z drukowaniem odezw idzie gładko. Między innemi widzę odezwę od żydów-Polaków. [...]

C. GABRYELSKA, Kraków. kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianele — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

DRUKARNIA LUDOWA W KRAKOWIE, UL. DUNAJEWSKIEGO 5. TELEFON 1310
WYKONYWA DZIEŁA, GAZETY, AFISZE, ZAPROSZENIA, DRUKI TRÓJBARWNE, LINOLEORYTY, ORAZ WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE SZYBKO, STARANNIE I PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).